

NRO: 76.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 18. WRZESNIA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYYSZEJ
NARODOWEY.

Dnia 13. Września.

Prezydencya Obywatela X. Franciszka
Dmochowskiego.

Obywatele XX. Kapucyni podali prozbę, ażeby iatmużny im czynione, były wolne od podatków. Odpowiedziała Rada, iż iatmużna nie jest pensją, a zatem pobór od niej potrącany być nie może ani powinien.

Czytany był raport deputacyi centralney W. X. Lit: z doniesieniem o obchodzoney wraz z woyskiem uroczystości, z powodu uwolnionej od oblężenia Warszawy. Rapport ten w archiwum Rady schowany został.

Obywatel Grzybowski, pełnomocnik ziemi Liwskiej, w raporcie swoim, pod dniem 5. Września doniósł Radzie, iż nie dostaie wiele osób do składu komisji ziemi Liwskiej, i oraz listę osób do kompletu tej deputacyi potrzebnych przesłał. Procz tego uczynił zapytanie: czyli deputacya komisji ziemi Liwskiej osobny magazyn w Liwie dla przechodzącego woyska założyć, i osobny na dymy rozkład zsyпки uczynić może? Co do pierwszego, przychylając się Rada do przełożenia pełnomocnika, podług listy od niego nadesłanej, wyznaczyła na komisarzy porządkowych obywateli X. Jana Łośmińskiego, X. Benedykta Ogono-

wskiego, X. Mierzeiewskiego, X. Józefa Dąbkowskiego, X. Sarneckiego; z właścicieli ziemiańskich, obywateli Kaetana Karasia, Kazimierza Rudzińskiego, Wojciecha Poptawskiego, Kazimierza Dłużewskiego, Ignacego Świętosławskiego, Piotra Roguskiego, Antoniego Domańskiego i Franciszka Roguskiego; z właścicieli mieyskich, obywateli Grzegorza Strapiachowskiego, Józefa Roguskiego, Jana Meyznera, Macieja Wieczkowskiego, Benedykta Sapkiewicza, Kaetana Sawickiego, Pawła Barankiewicza i Mateusza Rumkiewicza. A co się tycze zapytania obywatela pełnomocnika, odpowiedziała Rada: iż Obywatel Grzybowski w tej okoliczności do wydziału żywności udać się, i projekt zsyпки na rzeczony magazyn, temuż wydziałowi do rozważenia i approbaty ma nadesłać.

Czytany był raport, przez dyrektoryat pocztowy nadesłany, względem szkód w mieście Prenach i okolicach jego, przez kozaków uczynionych. Zaleciła Rada wydziałowi potrzeb wojskowych, aby raport ten N. Naczelnikowi był komunikowany.

Obywatel Kwiatkowski, w memoriale swoim przekładał, iż w teraźniejszym czasie zakaz bicia i dowożenia na rzeź cieląt nastąpić powinien. Rzecz tę, po roztrząśnieniu i przyniesieniu opinii, odeślała Rada do wydziału żywności.

Wydział skarbowy przyniósł raport wydanych od dnia 9. aż do dnia 12. te-

go miesiąca na sumę zł: pol: 179.450. gr: 15. zaręczeń skarbowych.

Sąd kryminalny województwa *Podlaskiego* przyjął trzy zapytania:

Imo. Czyli dla niedostatku więzienia publicznego, może sąd karę dłuższego więzienia zamienić na inną, lub oddać więźniów do więzienia pod innemi iurydykcyami będących? Odpowiedziała Rada, iż sąd kryminalny w organizacji swojej ma przepisane różne kary, na rozmaite wykroczenia: miejsce więzienia, powinno być pod bokiem sądu, a komisya porządkowa takowe miejsce opatrzyć, i dozór onego magistratowi miasta *Bielska* oddać powinna. Nie spodziewa się Rada, iżby wielu delinkwentów, karze długiego więzienia podległych, w miejscu sądu kryminalnego *Podlaskiego* znajdować się miało.

Ado. W sprawie wyparcia gwałtownego, gdzieby wypadła kondescensya, iakowy urząd ma być do tego użyty? Odpowiedziała Rada, iż sąd kryminalny, bez żadnych kondescensy, wypartego do posessyi wyrokiem swoim powróci, gwałtownika podług praw ukarze, a pretensye między obywatelami, do otwarcia sądownictwa zostawi.

gto. Czyli regent i pisarz sądu kryminalnego mogą otworzyć susceptę, dla zapisywania pozwów i manifestów? Odpowiedziała Rada, iż sąd kryminalny w sprawach, tylko do tego sądu należących, pozwy i manifesta w kancelaryi swojej przyjmować nakaze.

Przepisała Rada prawidła względem opłaty z funduszu inwalidowskiego, osobom municypalno-woytkowym, przez kalectwo w boiu poniesione, bez sposobu do życia zostającym: Nayprzód, wszyscy upatentowani od Naywyższego Naczelnika, podług rang w patentach swoich wyrażonych, do funduszu inwalidowskiego należeć będą. Powtore: dziesiętnicy i rzemieślnicy maystrowie, w rangach unter-officerkich uważani być mają, a wszyscy inni, iako gemeyni w woysku. Potrzebie: Wydział potrzeb woyskowych, w umieszczeniu osób na fundusz inwalidowski,

trzymać się będzie prawideł, przez Naywyższego Naczelnika przepisanych. Potzwarte: Ażeby zaś skarb narodowy obciążonym nie został; przeto obywatel prezydent miasta *Warszawy* poda wydziałowi potrzeb woyskowych listę, iedną osób przez kalectwo wrzeczywistym niedostatku zostających, a drugą zon z potomstwem, przez śmierć mężów, sposobu do życia pozbawionych.

Obywatel *Wistocki*, w podanym memoryale upraszał o pozwolenie wyjazdu za granicę, wraz z synem swoim, na dniu 28. Sierpnia w boiu rannym, a to końcem uleczenia onegoż. Rada pełna szacunku dla tak walecznego młodzieńca, z przyczyny odwagi iego i szlachetnego postępku przez obywatela *Kołysek* brygadiera zaświadczonego, pragnąc, ażeby iak najszybciej do zdrowia powrócił, pozwoliła żadanego wyjazdu, tym chętniej, że obywatel *Wistocki*, zaraz po wyleczeniu syna, onegoż oyczynie swojej powrócił przyrzekł.

Sessya solwowana na dzień następujący, na godzinę 5. po południu.

Do Redakcyi Gazety Rządowej.

W wolnym narodzie, żaden czyn wspaniały nie powinien być przed publicznością tajny, nie tylko dla przykładu współobywateli, ale nad to dla piękney w czasie, dzieiów krajowych ozdoby. Znał tę ważną prawdę rząd dzisiejszy, kiedy czytaliśmy już odezwę z wydziału instrukcyi do komisyy porządkowych, aby wszystkie szczególniejsze, godne republikańców postęпки wiernie donosiły. W tym celu miło i mnie donieść ci, obywatelu, przykładny czyn iednego kaprała, z brygady moiey, nazwiskiem *Józefa Mirckiego*, dla umieszczenia go w twoiey gazecie. Gdy komenda maiora *Liberadzkiego* (pod którą został) w kordonie *Austryackim* dyzarmowana została, żołdaci cesarscy przyszli z muzyką, wódką i pieniędzmi na talerzu, dla namawiania iey do służby, ofiarując każdemu pieniądze na rękę. Wspomniany kaprał

Mirecki, teraz już towarzyszy, dobywszy z kieszki ostatniego na nieprzyjaciela zdobytego rubla, rzucił im na talerz, mówiąc: „oto macie więcej jeszcze pieniędzy na werbunek, lecz tu żadnego z nas nie zkusicie. „ Jakoż z 150. ludzi, którzy z brygady tam się znajdowali, wszyscy prawie, prócz kilku jeszcze, do naga zupełnie od Niemców obdarci, pieśzo, o żebranym chlebie do brygady powrócili. Tak to człowiek wolny, oyczyznę przekłada nad wszystko. Dan d. 16. Września 1794. roku.

Wyżkowski Brygadyer.

RAPPORT CZWARTY.

Sądu Wojskowego Kryminalnego.

Najwyższy Naczelniku Siły Zbrojnej Narodowej.

Sąd wojskowy kryminalny z czynności swoich następujący, Najwyższy Naczelniku, przesyła ci rapport.

Dnia 12. Września.

Jan Zdanowicz jako szpieg, *Aron Matysiewicz* i *Szaia Keyzyk*, przytrzymani jako ludzie podeyrzani, odwołali się z uczynionych im zarzutów, zostali wolni.

Katarzyna Sybelkowa i *Regina Hoyańska*, żony żołnierzy Pruskich, zabrane przez komendę Polską, do czasów spokojnych w fabryce sukiennej na Pradze robić mają.

Gabryel Suchecki, obywatel posejsonat *Warszawski*, przytrzymany za wyjazd za rogatki bez paszportu, za złożeniem swego cyrkulu urzędowego zaświadczenia, uwolniony.

Dnia 13. Września.

Wawrzyniec Archankiewicz z *Łowicza*, z nakazu do obozu Pruskiego chleb przywiozłszy, w czasie retyrady wojsk Pruskich w arygardzie będący, od komendy Polskiej złapany, i do Warszawy przyprowadzony, uwolniony jest.

Walenty Troszczyński, *Franciszek Jagodziński* i *Tomasz Baran Słazak*,

nie okazawszy się bynajmniej podeyrzanymi, uwolnieni.

Karol Beniamin Saturma, rymarz, w obozie Pruskim złapany od wojska Polskiego, do wydziału potrzeb wojskowych oddany.

Mojżesz i *Jakob Samsonowicz* i *Samson Moskowicz* furmani, złapani od Prusaków z wozami i końmi, i przymuszani służyć im aż do czasu ich retyrady; uwolnieni natychmiast.

Józef Bystrzyków, z *Józefą* żoną i *Maryanną* córką, za najsie domu *Padrewskich* i pobicie mocne *Rozalii Padreńskiej*, po którym to biciu ona w 3. niedziele (lubo niewiadomo czy z tej przyczyny) umarła; sąd w punkcie tak wątpliwym, skłaniając się raczej na stronę obwinionych, długie więzienie tych, że za karę uznawszy, *Bystrzykówna* na trzy miesięczne prace publiczne i na 200. różg na wychodnym skazał, żonę zaś iego i córkę, uwalniając, wyliczeniem 100. różg ukarał.

Dnia 14. Września.

Jakob Osierowicz i *Marek Jakubowicz* z *Mościsk*, *Beniamin Herszek*, iako też *Marek Abrahamowicz* i *Josiek Izraelowicz*, w różnych miejscach połapani, iako podeyrzani, okazawszy się zupełnie niewinnymi, uwolnieni zostali.

Dnia 15. Września.

Josiek Manusowicz, *Aloizy Rybiński*, obadwa podeyrzani i zaareztowani niesprawiedliwie, uwolnieni natychmiast.

Jakob Kozłowski, obywatel osiadły, z województwa *Sandomirskiego*, schroniwszy się przed nieprzyjacielem wraz z żoną chorą do *Warszawy*, za to, że nie chciał dać się za rekrutować, za buntownika uznany, i do więzienia wtrącony, natychmiast uwolniony został.

Kazimierz Cudzołowicz, białc się z *Józefem Pawlikowskim*, w pierwszey pały pchnął go nożem w pierś nieszkodliwie. Sąd, długie tegoż więzienie, za karę

równą występkuw uznawfzy, z arefztu uwolnił.

Dan na feffyi sądu woyskowego kryminalnego, dnia 16. Września 1794. roku.

Łażniński G. M. Prezyd:

*J. Więckowski Porucznik
Audytor*

Odezwa Ob: Wybickiego Pełnomocnika,

Do Obywatelów Woiewództw Rawskiego, Kuiańskiego, Łęczyckiego i Sieradzkiego.

Obywatele! oycyzna wam się wraca. Wyparci najeźdźczą ręką synowie, z łona swej matki, już bez niej nie jesteście. Oto głos braci waszych! nieśm wam w fercach otwartość braterstwa, w rękę oręż ku waszej obronie, w krwi wśzystek zapal i ogień zemfsty, przeciw wśpolnemu nieprzyjacielowi wfobód i granic *Polskich*. *Polacy!* oto dzielne ramie *Kościuszki* was dośięga, a na to imie rwą się więzy i kaydany, w które okuci ięczeniście. Bracia! Bóg wielki! Bóg oyców naszych rzucił grom hańby i klęski na nieprzyjaciół, którzy wolność i imie *Polaka* zagładzić szukali. Jesteśmy wolnemi, jesteście *Polakami!* Pofzłiście i wy śladem naszym, czyniąc u siebie uroczyfity akt powfstanania narodowego. Niemierzylifcie fił waszych z potęgą nieprzyjaciół, fama cnota wagę wam dała; godniście byđż wolnemi. Spiefzemy się ku waszemu wsparciu; a dzieło powfstanania naszego, aby iak nayprędzey i nayporządniey do skutku doprowadzone było, z ramienia N. Naczelnika wyśłany, mówię do was pełnomocnik. Zgromadzaycie się w iedności ducha obywatelskiego, pod hasłem *Kościuszki*, zgromadzaycie się bez stracenia momentu. Moment odzyskaney wolności, iefł bez fzacunku w zwykłym czaśu zwrócie! Pozwolicie mi na ziażdach i obradach waszych byđż tłumaczem woli N. Naczelnika. Pozwolicie mi przelożyć, co wśpólna matka od was wymaga, aby porządnie, zgodnie i uślnie do obrony się biorąc, wy oyczyźnie i oycyzna wam się wróciła. A gdy dzieło powfstanania narodowego czyniąc, siłą zbroyną utworzyć i zapewnić fobie musieliście; zaklinam

was przeto na miłość oycyzny, abyście żołnierza waszego i fami, kto orężem władać umie, obywatela, uzbroieni do obozu walecznych generałów, *Antoniego Mađalińskiego i Jana Dąbrowskiego* gromadzili się. Oni są, którzy prowadzą się zbroyną narodową, ku waszemu ofwobodzeniu. Zasilaycie ich iak nayprędzey żołnierzem, bronią i wśzystkimi potrzebami woyskowemi. Czekaycie od nich ordynanfów, gdzie wam część mieć w obronie powszechney przeznacza. Tak chce N. Naczelnik, tak oycyzna każe. Ktokolwiek łączyc się z wami i z nami nie zechce, naznaczcie go cechą zdrady i nieobywatelfwa. Niech ten wyrutek w człowieczeńfwie, ten potwor w cywilney fpołeczności ginie. Ja zawsze, z woli naywyż: Naczelnika i N. Rady, przy dywizyi tych dwóch generałów znaydować się będę. Tam czekam kaźdego obywatela, tam wiernie dopełniać ufługi publiczney będę.

Dan w obozie pod *Kamionną*, dnia 15. Września 1794. roku.

Wybicki Pełnomocnik.

Dalffy ciąg Urządzenia względem depozytów i pożyczki obywatelskiej na nagłe potrzeby woienne.

2do. Pożyczający sumnę, odbierze na nią dokument obligacyyny od wydziału skarbu, z terminem zapłacenia za rok ieden.

3tio. Od summ pożyczonych, zawsze procent fześciu od fta rachowany. i przy placeniu summy kapitalney, płaconym takżę przez skarb narodowy będzie.

4to. W dokumencie tym obligacyynym, wyrażone będzie bezpieczeńfwo summy pożyczoney na dobrach narodowych, i wśzelkich Rzeczypofpolitey funduszach. Własność zaś iego, służyć będzie nietylko samemu pożyczającemu, ale i temu, któremuby go uśłapił, a w przypadku nieuśłapienia, fukcefforom iego.

(Dalffy ciąg w następuiącym numerze.)